



Dufay Guillaume (ok. 1397-1474)

Jeden z najwybitniejszych kompozytorów XV wieku, uważany za przedstawiciela tzw. szkoły burgundzkiej i twórcę nowego stylu muzycznego

Skomplikowane są dzieje życia Guillaume'a Dufaya (pisanego też: Du Fay), który wiele podróżował, pełnił cały szereg prominentnych funkcji, znajdując się w centrum życia politycznego i kulturalnego piętnastowiecznej Europy. Związany był jako muzyk z trzema dworami: papieskim, sabaudzkim i burgundzkim, jednak najwięcej czasu spędził w Cambrai (obecnie północna Francja), gdzie najpewniej się urodził i gdzie przez wiele lat był kanonikiem miejscowej katedry, odpowiedzialnym za sprawy muzyczne. Oprócz obowiązków kościelnych i komponowania zajmował się edukacją młodzieży śpiewającej w katedralnym chórze, wychowując całe pokolenie wybitnych muzyków. Dzięki niemu Cambrai stało się centrum życia muzycznego Europy, a pochodzący stamtąd śpiewacy byli cenieni daleko poza granicami ówczesnego księstwa Burgundii.

Znany dzisiaj około 220 kompozycji Dufaya, wśród których szczególnie cenione są [msze](#) i [motety](#), a więc utwory, które mogły być wykonywane przy okazji świąt kościelnych czy państwowych. Ponieważ kompozytor jak na ówczesne warunki żył dość długo (około 77 lat), jest to twórczość niejednorodna: wczesne kompozycje są jeszcze w duchu [średniowiecznym](#), tj. kontynuują tradycje muzyki przełomu XIV i XV wieku; późne utwory zapowiadają natomiast epokę [polifonii](#) franko-flamandzkiej, z którą wiążemy pojęcie [renesansu](#) w muzyce. Znajdujemy w nich wiele nowych zjawisk, znaczących dla późniejszej muzyki. Dufay komponował na przykład wieloczęściowe msze jako zwarte muzyczne całości (wcześniej msze składano z niepowiązanych ze sobą części), przez co msza stała się spójnym cyklem, podobnie jak późniejsze [symfonie](#) czy [sonaty](#). Co więcej, w swoich mszach wykorzystywał znane melodie, już nie tylko — jak u poprzedników — zaczerpnięte z [chorału](#), ale również z twórczości świeckiej (skomponował np. mszę na bazie popularnej piosenki o „człowieku bojowym” *L'homme armé*). Ponadto był autorem pierwszego w historii wielogłosowego opracowania *Requiem* (msza żałobna), które niestety zaginęło. Słynne *Requiem* Mozarta miało licznych poprzedników i warto pamiętać, że autorem najstarszego z nich

był właśnie Guillaume Dufay.

Guillaume Dufay, Nuper rosarum flores

Ale innowacje Guillaume'a Dufaya dotyczyły też kilku innych aspektów komponowania. Jego nazwisko jest nierozdzielnie związane ze zjawiskiem zwanym [fauxbourdon](#). Pod tym trudnym terminem kryje się technika śpiewania w trygłosie w taki sposób, że zamiast rozpowszechnionych dotychczas współbrzmień konsonansów doskonałych (oktawy, kwinty), powstają współbrzmienia konsonansów niedoskonałych (tercje, seksty). To właśnie na tych ostatnich współbrzmieniach zbudowana jest znaczna część muzyki od renesansu aż do czasów współczesnych, stąd też tak wielkie, historyczne znaczenie *fauxbourdonu*.

dr hab. Paweł Gancarczyk, prof. IS PAN

Ciekawostki

A może ktoś się zastanawia, jak wymówić to trudne nazwisko? Mogłoby się wydawać, że powinno się je czytać: *di-fe* (oczywiście ze stosownym akcentem na ostatniej sylabie!), ale jest to wymowa niepoprawna. Wskazówkę zostawił nam sam kompozytor, który do motetu *Ave regina celorum* wstawił słowa osobistej modlitwy, wymieniając swoje nazwisko. Podzielił je pod nutami na trzy sylaby: *du-fa-y*, co świadczy, że właściwa wymowa brzmi *di-fa-i*. Wiemy nie tylko, jak czytać nazwisko kompozytora, lecz również — co jest już naprawdę w tamtych czasach wielką rzadkością — znamy jego wizerunek. Pojawił się on w pewnym rękopisie z 1451 roku, gdzie obok Dufaya z portatywem (małe, przenośne [organy](#)) stoi inny przedstawiciel szkoły burgundzkiej — Gilles Binchois.